

## Z pobytu przedstawicieli WOKS-u w Polsce

WARSZAWA (PAP). Dnia 10 bm. w Centralnym Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie odbyło się spotkanie delegatów Wszczęwłazkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz przedstawicieli zespołu Teatru im. M. Słowackiego, z literatami, kompozytorami i dziennikarzami.

Dnia 10 bm. w sali Klubu ZZNP przedstawiciele nauczycielstwa polskiego spotkali się z A. Surkowem i G. Platonowem — członkami delegacji Wszczęwłazkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, która przybyła do naszego kraju w związku z obchodami Miesiąca Pogłębiała Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dnia 11 bm. delegacja Wszczęwłazkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), bawiąca w Polsce z okazji Miesiąca Pogłębiała Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, opuściła Warszawę udając się w podróż po kraju.

## Na terenie budowy największej na świecie elektrowni wodnej

MOSKWA (PAP). Ostatnie depesze z terenu budowy „Kujbyczewskiej” — największej elektrowni wodnej na świecie, donoszą o rozpoczęciu prac betonowych w wykopie pod fundamenty gmachu elektrowni. Zakres prac betonowych, które zostaną wykonane na terenie budowy kłuzowego systemu hydroenergetycznego, wyniesie przeszło 6 000 000 m<sup>3</sup>.

W wykopie pod fundamenty elektrowni wodnej zmieścić się może z łatwością 4 piętrowy gmach. Wspaniałe sukcesy notują tutaj brygady potężnych koparek, które pracują na bardzo ciężkich warunkach na dużych głębokościach. Maszynista koparki — Mikołaj Zielenkiewicz wchodzi w ciągu zmiany 1 200 — 1 300 m<sup>3</sup> ziemi podczas gdy norma wynosi — 730 m<sup>3</sup>.

Front prac objął również lewy brzeg Wólki. Wznosi się tutaj m. in. słup betonowy.

## Rezygnacja Trygwe Lie

NOWY JORK (PAP). W przeddzień po południu odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego, na którym Trygwe Lie złożył rezygnację ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ.

## Seminarium dla kierowników szkolenia partyjnego

UWAGA: W dniu 13. XI. 1952 r. (czwartek) o godz. 9 w Ośrodku Szkolenia Partyjnego KW w Rzeszowie — odbędzie się seminarium dla kierowników kursów podstawowych, szkół politycznych, kół studiowania i Towarzystwa Stalina.

Temat seminarium: „Systemy wewnętrzne Związku Radzieckiego”.

## Już za kilka tygodni ruszy wielki piec „C” w hucie „Kościuszkowski”

KATOWICE (PAP). Wkrótce ma być zakończona budowa nowego, cennej formy agregatu produkcyjnego — wielkiego pieca „C” w hucie „Kościuszkowski”, która w bm. obchodzić będzie uroczystość 150-lecie swego istnienia.

Prace przy budowie tego agregatu i szeregu obiektów pomocniczych poczyniły tak znaczne postępy, iż obecnie wchodzi ona w stadium końcowe. Montowane są gardziele pieca i dokonywane próby niektórych urządzeń mechanicznych, jak np. maszyn rozlewniczej i linii W intensywnym tempie rozwija się roboty budowlane i kolejowe przy budowie mostu oraz torów kolejowych.

Wielki piec „C” w hucie „Kościuszkowski”, obiekt stanowiący przedmiot dumy naszych inżynierów, techników i robotników, jeszcze w oczekiwaniach ruki bieżącej, istnieją tylko w projekcie — dziś stałe się rzeczywiście. Załogi przedstawicielstwa budowlanych i montażowych użytkowały tysiące ton betonu i zmontowały, wykonane w naszych hach, tysiące ton konstrukcji stalowych. Pozostało jeszcze do wykonania za-

powstał pierwszy wielki piec budowany siłami polskiego robotnika i technika — wielki piec „B”.

Budowa pieca „C” wykonywana jest znacznie mniejszymi siłami niż piec „B”. Nie wprowadzenie pewnych zmian w konstrukcji betonowych żaluzi i żaluzi pozwoliło zmniejszyć o około 30 proc. zużycia stali na zbrojenia, a prace przy montażu samej konstrukcji wielkiego pieca mała trwać obecnie o około 2 miesiące krócej, niż przy wznoszeniu pieca „B”.

Realizacja zobowiązania podjętego dla poparcia Programu Frontu Narodowego i nacełnienia XIX Zjazd u KPZ”, brygady ziemno-betonowe i cieleśnie pracowników pracujących w hucie, Curoka, Boczka, Lisowskiego i Figlarka, pracujące przy budowie baterii zasobników węgla i innych tworzą wielkopięcowych ukończyły budowę tego obiektu już w dniu 22 października br. tj. o 9 dni wcześniej niż przewidywał harmonogram.

## Miesiąc Pogłębiała Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

## Liczne imprezy popularyzują osiągnięcia ZSRR

WARSZAWA (PAP). W związku z Miesiącem Pogłębiała Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbywają się w kraju liczne imprezy popularyzujące wspaniałe osiągnięcia kraju zwycięskiego socjalizmu.

Otwarta w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Krakowie wystawa obrazuje 8 letni dorobek Polski Ludowej.

Sperjalna gablota poświęcona jest budowlom socjalizmu wznosionym dzięki pomocy Związku Radzieckiego.

W osobnej pięknie udekorowanej sali, umieszczono wielobarwne plany i zdjęcia z wielkich budowli komunizmu w Związku Radzieckim. Nad gablotami, obrazującymi budowę największych na świecie elektrowni i kanałów na Woldzie, Donie, Dnieprze i Amurze, widnieją portrety twórców państwa radzieckiego — Lenina i Stalina.

Na Placu Stalina w Lublinie urządzona została przez Okręgową Radę Związków Zawodowych wielka wystawa,

której tematem jest braterski sojusz polsko-radziecki.

Zdjęcia i wykresy pokazują pomoc gospodarczą udzielaną Polsce przez ZSRR, obrazują wzrost obopólnej wymiany handlowej, która pomaga w rozwoju potencjału gospodarczego naszego kraju.

W Koszalinie w dniu inauguracji Miesiąca Pogłębiała Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otwarty został pierwszy w województwie Okręgowy Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

## Otwarcie Domu Kultury w Stalowej Woli

W dniu 9 bm. w Stalowej Woli odbyło się uroczyste otwarcie Domu Kultury połączone z akademią na cześć XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej.

W dniu tym salę teatralną Domu Kultury licząca około tysiąca miejsc wypełnił delegat przybyły z całego województwa oraz pracownicy huty „Stalowa Wola”.

W przedwiole zastąpił m. in. przedstawiciele KC PZPR gen. Świełlik i tow. Rraski, sekretarz KW PZPR tow. Rogowski, wiceminister Przemysłu Maszynowego inż. Kopczyński, minister Budownictwa tow. Piotrowski, wicemin-

ster Budownictwa tow. Zakowski, inżynier radziecki tow. Paduczew i L. fanow oraz przedstawiciele władz terenowych i przedsiębiorstwa „Stalowa Wola”.

Po uroczystym przekazaniu Domu Kultury przez przewodniczącą załogę ZBM załuzie huty „Stalowa Wola” przemówił do zebranych przewodniczący ZG Metalowców tow. Bień, poczem tow. Świełlik wygłosił referat o międzynarodowym znaczeniu Rewolucji Październikowej i zadaniach narodu polskiego w okresie budownictwa socjalistycznego. Mówca podkreślił doniosłość ro-

związku z Miesiącem Pogłębiała Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który tematem jest braterski sojusz polsko-radziecki.

Zdjęcia i wykresy pokazują pomoc gospodarczą udzielaną Polsce przez ZSRR, obrazują wzrost obopólnej wymiany handlowej, która pomaga w rozwoju potencjału gospodarczego naszego kraju.

W części artystycznej akademii wystąpił m. in. centralny Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego z Warszawy, którego produkcje zebrał nagrodził burzliwym oklaskami.

Dom Kultury huty „Stalowa Wola” to jeszcze jeden obiekt kulturalny w naszym województwie, którego powstanie jest dowodem troski rządu o rozwój oświaty i kultury wśród najszerszych mas.

## Odezwa zachodnio-niemieckiego Komitetu Robotniczego Frontu Narodowego

BERLIN (PAP). Jak donosi z Dueseldorfu agencja ADN zachodnio-niemiecki Komitet Robotniczy Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wystosował do ludności odezwę wywołującą ją do wysłania do deputowanych Bundestagu delegacji z żądaniem, by opowiedzieli się za kontynuowaniem rozmów ogólnoniemieckich zgodnie z propozycją Izby Ludowej NRD. Odezwa stwierdza między innymi:

Blisko 11 milionów miesz-

kańców Niemiec zachodnich ewentualnie się dotychczas w referendum ludowym za traktatem pokojowym, przeciwko układowi ogólnemu, za prowadzeniem samodzielnego polityki niemieckiej. Obowiązkiem Bundestagu wobec narodu niemieckiego jest niezwłocznie przyjąć propozycję Izby Ludowej i wnieść do władzy do rozwiązania problemu mającego żywotne znaczenie dla narodu niemieckiego. Należy za wszelką cenę nie dopuścić do ratyfikowania układów podpi-



Inwalida wojenny przyglądający się deflatacjom czołgów na ulicach Frankfurtu n. Menem — to widmo przywołania skutków wojny, wywołanej przez agresorów imperialistycznych. Fot — CAF

## Siódma rocznica założenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

MOSKWA (PAP). Dziennik „Komsomolskaja Prawda” zamieszcza w związku z siódmą rocznicą utworzenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej artykuł sekretarza generalnego SFMD Jacques Denis.

— Ta postępową organizacja założona 7 lat temu w Londynie przez delegatów młodych pokoleń z całego świata — pisze Jacques Denis — prowadzi młode pokolenie drogą ofiarnej walki przeciwko odrzuceniu ciemnych mocy wojny, drogą walki o niezależność narodową i o lepszą przyszłość. Oto dlaczego około 40 milionów młodych bojowników

przyłączyło się w ciągu ostatnich lat do tych, którzy 7 lat temu założyli Federację. Obecnie Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej liczy w swych szeregach około 75 milionów członków i członkiń.

Wzmocniając swe szeregi — pisze w zakreśnieniu Jacques Denis — Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej wkracza w ósmy rok swej działalności zdecydowanie odnowić nową zwycięstwą w dziele zjednoczenia najszerszych mas młodzieży, w walce o pokój i szczęście młodziego pokolenia oraz o szczęście całej ludzkości.

## Potężnieje fala strajków w Japonii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio, że w Japonii szerzy się ruch strajkowy robotników walczących przeciwko obniżeniu stopy życiowej.

Już blisko miesiąc trwa strajk 250 tys. górników którzy domagają się poprawy warunków bytu.

11 listopada rozpoczyna się strajk dalszych 118 tys. górników. Systematyczne strajki urządzają robotnicy należący

do Związku Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego, który liczy 10 tys. członków. Nowy strajk elektryków wyznaczony jest na 12 — 13 listopada.

Jak donosi dziennik „Yomiuri” rada Ogólnojapońskiego Związku Marynarzy przyjechała w dniu 7 listopada uchwalić w sprawie proklamowania strajków w obronie swych postulatów ekonomicznych.

## Uwaga czytelnicy!

Już jutro ogłaszamy szczegóły naszego konkursu z nagrodami p. n. „Co wiesz o Związku Radzieckim”

### Młodzież polska uroczyście obchodziła Światowy Dzień Młodzieży

WARSZAWA. (PAP). 10 bm. w Światowym Dniu Młodzieży, który rocznicie obchodzony jest w rocznicę powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, młodzież polska na wleju akademickim i wieczornicach spotkała się z młodzieżą z granicy, studiującą na wyższych uczelniach naszego kraju.

Szczególnie serdecznie witali młodzi przodownicy pracy z fabryk i z zakładów przemysłowych oraz młodzi szkolni, zgromadzeni w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy, swych kolegów z Chin i Korei.

W imieniu bohaterkiej młodzieży walczącej Korei, przekazał zehranym braterskie pozdrowienia student Dio Jengun.

„Podziwiałem waszą stolice i jej wspaniały rozbudowę — mówił Jen gun. Podziwiałem rozbudujący się w waszym kraju przemysł. Wszędzie widzę tu w Polsce szczęśliwą, ośmiatą młodzież, która pręga swą walkę o pokój. Młodzież koreańska z głęboką wiarą w zwycięstwo walczy dziś o swą wolność przeciwko drapieżnym interwentom amerykańskim. Wasza solidarność w tej walce o pokój jest dla nas otuchą — otuchą dla nas jest solidarność i poparcie całego obozu pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki i chorągwy pokoju — Józef Stalin”.

Spotkanie młodzieży Bydgoszczy z młodzieżą zagraniczną odbyło się w atmosferze serdecznej przyjaźni.

W Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie na akademii z okazji Światowego Dnia Młodzieży przybyli studenci chińskiego.

### Nowe zwycięstwo Wielnamskiej Armii Ludowej

PARYŻ. (PAP). Z Hanoi donoszą, że oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej zdobyły lotnisko i miasto Quinh Nhat położone nad Czarną Rzeką w odległości 56 km na południowy wschód od Lachau, przecinając w ten sposób szosę będącą jedynym lądowym połączeniem między różnymi placówkami francuskiego korpusu ekspedycyjnego w tym okręgu.

Ciężkie walki toczą się w okolicy Thai Binh na południu wschód od Hanoi.

### Sukcesy komunistów w wyborach w wybranych miejscach w Francji

PARYŻ. (PAP). W uzupełniających wyborach samorządowych w mieście Montataire w departamencie Oise dwa w kulające mandaty zdobyli komuniści.

W dniu 9 listopada odbyły się w departamencie Lot uzupełniające wybory powszechne, które przyniosły znaczny sukces komunistom. Randydat Francuskiej Partii Komunistycznej Thiamer znalazł się na pierwszym miejscu zdobywając 18.750 głosów do 27.273 proc. wobec 25,5 proc. uzyskanych w wyborach powszechnych w dniu 17 czerwca. Wobec tego, że żaden z kandydatów nie zdobył bezwzględnej większości głosów, odbędzie się druga tura wyborów.

### Więcej traktorów dla rolnictwa

## Konferencja partyjno-techniczna w Zakładach Mechanicznych „Ursus”

WARSZAWA. (PAP). Dnia 9 bm. w Zakładach Mechanicznych „Ursus” odbyła się konferencja partyjno-techniczna, która zgromadziła czołowych aktywistów partyjnych, związkowych, ZMP-owskich, przodowników pracy, racjonalizatorów i pracowników technicznych, wybranych na zebraniach oddziałowych w fabryce.

Przybył na nią również: min. Przemysłu Maszynowego — Tokarski, kierownik Wydziału Przemysłu Ciepłego KC PZPR Łapota wicemin. Przemysłu Maszynowego — Słusarczyk, sekretarz KW PZPR — Janikowski, przedstawiciele CRZZ, instytutów naukowo-badawczych oraz zakładów przemysłu motoryzacyjnego.

Konferencja została przygotowana i zwołana w związku z wielkim wzrostem zadań produkcyjnych „Ursusa”. Postępująca mechanizacja rolnictwa, zwiększone zapotrzebowanie na traktory, wymagają od tych zakładów stałego podnoszenia produkcji. Wykonanie zaś zwiększonych planów możliwe jest tylko przy ciągłym ulepszeniu techniki produkcji. W ubiegłym okresie postępu techniczny w zakładach pracy nie nadążał za wzrostem zadań, co spowodowało trudności w realizowaniu planów. I wtedy, 4 miesiące temu,

aktywi partyjni fabryki postanowili zorganizować konferencję partyjno-techniczną. Połączono pracę masowo-polityczną i w oparciu o nią, rozpoczął się szurm na przetrzała techniki produkcji. Chodziło o to, by jak mówili na konferencji główny inżynier zakładów, Tymowski — „przekształcić jak największą liczbę pracowników z biernych częstokrot wykonawców planu na bojowników o plan”. Zadanie wykonano. Ogromny wpływ na polityczną i produkcyjną m. Służące załogi miały kampania przedwyborcza i wskazania XIX Zjazdu KPZR.

Poszczególne robotnicze, grupy partyjne i związkowe, brygady i wydziały przystąpiły do usprawnienia produkcji na wszystkich odcinkach. W toku przygotowań do konferencji zgłoszono 1764 wnioski racjonalizatorskie, z czego 517 już zrealizowano. Największe nasilenie składania wniosków przypadło na okres kampanii

przedwyborczej i obrad XIX Zjazdu KPZR. Usprawniona została organizacja kilku linii i gniazd obróbowych, doprowadzono nową technologię produkcji do 90 proc. operacji w wydziale mechanicznym IV, do 95 proc. operacji w mechanicznym III itp. Plan doprowadzono do każdego stanowiska wydziałów mechanicznych. O 15 proc. zwiększyła się przepustowość czółu kółkowni (odlewania), poprawiła się jakość produkcji, np. w kółkowni ilość braków zmalała o 4 proc. W unowocześnieniu technologii produkcji pomogli załogi z pracowników naukow. „Ursus” nawiązał ścisłą współpracę z 7 instytutami naukowo-badawczymi.

W rezultacie — od połowy ub. mies. osiągnięto wzrost tempa produkcji o 12 proc. w stosunku do lipca br. a o 71 proc. w stosunku do ub. roku. Zabezpieczyło to pełne realizowanie planów.

Konferencja partyjno-techniczna podsumowała wyniki tych prac, a jednocześnie postawiła załogom nowe zadania, których wykonanie zapewni dalszy wzrost produkcji, oraz dobrą realizację planów w przyszłym roku.

## Depesze z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

MOSKWA. (PAP). Dziennik „Prawda” publikuje dalsze depesze z podziwianiami przesłane z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej przez zagranicznych mężów stanu oraz bratnie partie komunistyczne i robotnicze.

Depesze nadeszły od przewodniczącego Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej Envera Hodzy, premiera rządu Luksemburga — Pierre Duponta, prezydenta Republiki Fińskiej — Paasikivi, premiera Finlandii — Heikkonena, premiera Izraela Ben Guriona, przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej — O. Niszani, prezydenta Republiki Włoskiej Einaudi'ego. charge d'affaires USA w Moskwie, O'Shaughnessy, prezydenta Republiki Francuskiej — Aurloua, regenta Egiptu — Mohameda Abdel Monelma, króla Danii — Frederika, prezydenta Indii — R. Prasada, generalnego gubernatora Pa-

Pracujących, KC Komunistycznej Partii Finlandii, KC Komunistycznej Partii Szwecji, od sekretarza generalnego Robotniczej Postępowej Partii Kanady — T. Bucka, KC Mongolskiej Partii Ludowej Rewolucyjnej i KC Wietnamskiej Partii Pracy.

Depesze z podziwianiami przesłał Ogólnochiński Komitet Ludowej Politycznej Rady Konsultacyjnej Chin.

„Prawda” publikuje również depesze od KC Komunistycznej Partii Indonezji i KC Komunistycznej Partii Syjamu oraz od przewodniczącego Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — J. Dieckmanna, szacha Iranu Mohameda Reza Pahlewi, prezydenta Argentyny — Perona, królowej Holandii — Juljany, prezydenta Libanu — Hamila Szamuna i szefa państwa Syryjskiego — generala Fawsi Selo.

## Najbardziej ofiarna młodzież zasilą szeregi ochotników Związku Pionierskiego

WARSZAWA. (PAP). Wciąż nowi młodzi patrioci zasilają szeregi ochotników, którzy w odpowiedzi na apel Zarządu Głównego ZMP zgłosili się na najważniejsze odcinki pracy — do przemysłu węglowego i metalowego.

Radosny nastrój panował na zebraniu młodzieży z gminy Pleśna w pow. tarnowskim, na które przybyła młodzież ZMP-owska i niezorganizowana z gromad Zuchów i Świebodziń, aby odpowiedzieć na apel Zarządu Głównego ZMP.

Serdecznie przyjmowane były przez zebranych wystąpienia produkcyjnych robotników rolnych — Bronisława Wójcika i Władysława Bodzianego z

Związku Pionierskim do pracy w górnictwie.

Coraz liczniej napływają zgłoszenia do pracy w górnictwie młodzieży Warmii i Mazur. Ostatnio z Olsztyna wyjechała już druga grupa ochotników-pionierów.

Na apel Zarządu Głównego ZMP odpowiada również młodzież wlejska Dolnego Śląska, a młodzi ochotnicy Związku Pionierskiego z woj. śląskiego, którzy przebywają już na kursach przygotowawczych do pracy w kopalniach, przesyłają wstępną listę do swych kolegów i do Zarządu Woj. ZMP, opisując warunki życia i nauki oraz dziękując ZMP za skierowanie ich do pracy w górnictwie.

## Zaniepokojenie Adenauera tworzeniem się nowej partii domagającej się przywrócenia jedności Niemiec

NOWY JORK. (PAP). Korespondent dziennika „New York Times” donosi z Bonn, że w kołach rządowych Trzianil poważne zaniepokojenie wywołana wiadomości o utworzeniu się w Niemczech zachodnich nowej partii politycznej, której głównym celem będzie walka o przywrócenie jedności Niemiec.

Organizatorami tej partii są, jak wiadomo, Helmenann, Helene Wessel i Dr Bodenstedter.

Według korespondenta „New York Times” Adenauer o'awia się, że powstałby ten partii wywoła nową zwłokę w ratyfikacji tzw. „układu ogólnego”.

Również zaniepokojone są dla

## Dalsze obrady konferencji w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego

BERLIN. (PAP). W niedzielę 9 bm. kontynuowała obrady międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Na posiedzeniu porannym, pod przewodnictwem delegata Włoch posła do parlamentu Giuseppe Nittiego, toczyła się dyskusja nad referatem Jean-Marie Domenach, wydawcy francuskiego pisma katolickiego „Esprit”. Dyskusja ta, w której brali udział przedstawiciele najrozmaitszych poglądów, stała pod znakiem świadomości wielkiego niebezpieczeństwa, jakim grozi narodowi niemieckiemu i narodom sąsiednim układy zawarte w Bonn i Paryżu.

Jako pierwsza zabrała głos dr Maria Fassbinder, profesor Akademii Pedagogicznej w Bonn, wybitna działaczka katolicka z Niemiec zachodnich. Dokonała ona wnikliwej analizy układów podpisanych w Bonn i Paryżu, stwierdzając, że ich realizacja wyrażałaby ogromne szkody narodowi niemieckiemu i całej Europie.

Z kolei przemawiał sekretarz brytyjskiej organizacji pokojowej „Peace league union” Stuart Morris. Stwierdził on, że rozbiście Niemiec wymaga niebezpieczeństwa nowej wojny oraz podkreślił, że naród niemiecki ma prawo do traktatu pokojowego i do suwerennego rządu powołanego w drodze wolnych wyborów.

Następnie przemawiał znany chrześcijański działacz związkowy, b. burmistrz miasta Munchen-Gladbach Wilhelm Elfes. Wystąpił on gorąco na rzecz porozumienia między Niemcami ze wschodu i zachodu.

Mówca potępił politykę mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec, stwierdzając, że utrudnia ona demokratyczny rozwój kraju, wskazuje fałszywym i militarystycznym.

Uczestnicy konferencji powitali owacyjnie wchodzącego na trybunę b. kanclerza Rzeszy dr Józefa Wirtha, który w ostatnich czasach występował z całą energią za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego, przeciwko układowi zawartym w Bonn i Paryżu.

Przemawiając na obecnej konferencji dr Wirth ponowił apel do wszystkich warstw narodu niemieckiego o poparcie idei porozumienia między wschodem a zachodem. Dr Wirth zaproponował następujące wytyczne dla dalszych obrad konferencji:

1) Decydującym wkładem narodu niemieckiego do rozwiązania problemu Niemiec jest przywrócenie jedności kraju na zasadach demokratycznych. Odpowiada to woli narodu niemieckiego, zaimplementowanej przez miliony ludzi, odpowiada to jego odpowiedzialności przed historią. Tylko zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy mogą zagwarantować sąsiednim narodom bezpieczeństwo niezbędne do przywrócenia zaufania do narodu niemieckiego. Wzywamy więc przede wszystkim oba niemieckie parlamenty i rządy do niezwłocznego podjęcia rokowań na podstawie listy istniejących propozycji.

2) Apelujemy do kierownictwa kościołów wszystkich wyznań we wszystkich krajach, by w początku swej odpowiedzialności użyły całego swego autorytetu w celu skłonienia parlamentów i rządów do podjęcia rokowań.

3) Wzywamy organizacje związkowe, aby nawiązały natychmiast wzajemny kontakt i wystąpiły z całą siłą na rzecz solidarności robotników w walce o pokój.

4) Proponujemy, by konferencja upoważniła obecnych i parlamentarzyków do wyrażenia delegacji dla wstąpienia

odpowiedniego memorandum rezydującym w Berlinie przedstawicielom czterech mocarstw. Delegacja ta powinna przedstawić czterem mocarstwom prośbę konferencji o jak najrychlejsze wszczęcie rokowań w sprawie problemu niemieckiego.

5) Uważamy ponadto za konieczne, by odpowiedzialni parlamentarzyści wszystkich krajów europejskich nawiązali jak najrychlejszy wzajemny kontakt, aby zapoczątkować rozmowy międzyparlamentarne w celu pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

6) Proponujemy dalsze konferencje wywołujące naglący apel do parlamentów zainteresowanych krajów, by odrzuciły ratyfikację układów zawartych w Bonn i Paryżu.

7) Uważamy za swój obowiązek wezwanie europejskiej uniwersytetów, innych wyższych uczelni i akademii do zorganizowania międzynarodowych narad uczonych, zwłaszcza zaś prawników, socjologów i historyków, co będzie również przyczynkiem do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

8) Uważamy wreszcie za rzecz konieczną jak najdalej idące poparcie inicjatyw wszystkich odpowiedzialnych i wpływowych osobistości gotowych do współpracy w dzieło zapewnienia pokoju.

Zebrańi przylegi te propozycje długotrwałymi oklaskami, które zmogły się jeszcze bar dziej, gdy b. kanclerz Wirth oświadczył: „Wybita obecnie wielka godzina, gdy musimy podać sobie dłoń, abyśmy dla niej w imię dobrobytu i szczęścia wszystkich narodów”.

Rektor berlińskiego uniwersytetu im. Humbolta znany prawnik prof. dr. Neye podkreślił, że „układ ogólny” i układy paryskie pozostają w oczywistej sprzeczności z prawem międzynarodowym. Mówca życzył m. in. postanowienia Rady Narodów Zjednoczonych pogwałcenie wskutek zawarcia tych układów, a dalej potępił ostro próby zakwestionowania układu poczdamskiego przez autorów umów zawartych w Bonn i Paryżu.

W imieniu norweskich pracowników remilitaryzacji Niemiec zachodnich powitał serdecznie konferencje delegatka norweska Schlocht.

O potępieniu się opozycji francuskiej klasy robotniczej, przeciwko układowi z Bonn i Paryżu oraz przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich pod kierownictwem generala hitlerowskiego mówił delegat CGT Gaston Monmousseau. Francuska klasa robotnicza — podkreślił mówca — nie chce żadnej wojny, a przede wszystkim woli przeciwko Związkowi Radzieckiemu, albowiem Związek Radziecki jest wielkim wrogiem dla francuskiej klasy robotniczej i ona to właśnie uratowała Francję od Jarzma faszystów.

Na niedzielnym posiedzeniu popołudniowym przewodniczył obradom członek delegacji polskiej ksiądz Eugeniusz Dąbrowski. Obrady trwają.

## Pismo DFD do delegatów na międzynarodową konferencję w sprawie Niemiec

BERLIN. (PAP). Jak donosił agencja ADN z Duesseldorfu, kierownictwo Związku Demokratycznych Kobiet Niemieckich (DFD) wysłało pismo powitań do delegatów na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. W imieniu kobiet i matek Niemiec z chodnich, kierownictwo DFD wita delegatów i życzy konferencji pomyślnych obrad.

# Nieustawajmy w pracy agitacyjnej

**W**IELKIE, imponujące zwycięstwo odniosł nasz naród w wyborach. Przyczyniła się do tego w poważnym stopniu zwycięska praca masowo-polityczna, praca agitatorów.

Mówią o tym liczby: 60 tys. działających w całym kraju komitetów Frontu Narodowego z półmilionową armią działaczy, w tym 300 tys. bezpartyjnych; 800 tys. agitatorów, w tym znów połowa bezpartyjnych.

Mówią o tym nowe i różnorodne formy agitaacji przedwyborczej, zebrania środowiskowe i spotkania z kandydatami, w których ogółem uczestniczyło ponad 6 milionów wyborców.

O wielkiej roli agitaacji w zwycięstwie wyborczym mówią przede wszystkim ludzie, dla których okres kampanii stał się wielką szkołą świadomości i aktywności.

Naszym agitatorom, tym dawnym, doświadczonym już działaczom, i tym nowym, którzy zetknęli się z pracą masowo-polityczną dopiero w okresie przedwyborczym, dostarczyła kampania wyborcza dziesiątków i setek niezliczonych dowodów na to, że nie ma trudnych terenów dla naszego słowa prawdy. Chodzą od domu do domu, od chaty do chaty, potrafił on przekonać ludzi, nawet mało uświadomionych i wahających się jeszcze, o słuszności naszej drogi, ukazać im piękno i rozmach naszych planów. Tłumaczył i wyjaśniał, demaskując wroga i pomagając w usuwaniu napotykanego braków i usterek, agitatorzy przekonałi się o wielkiej sile oddziaływania. Jaką posiada nasza partia w mobilizacji mas do walki o realizację Programu Frontu Narodowego.

Gdy dziś oceniamy wielkość odniesionego zwycięstwa, nie wolno nam zapominać, że jest ono punktem wyjścia do dalszej, wyżej planowanej pracy i walki.

Bojowe zadanie, postawione przez partię przed agitatorami, zostało zwycięsko wykonane. Ale już dziś piętrzą się inne, nowe zadania. Miliony uczelniczych ludzi kartką wyborczą poparły Program Frontu Narodowego. Dziś trzeba, aby te miliony czynem pomogły realizować ten Program. Chodzi o to, by wyborców doświadczenia zwiększyły celność naszej agitaacji — zakładowej, gromadzkiej, czy domowej; by zdobyte doświadczenie i zaufanie zostało wykorzystane w codziennych bitwach o plan, o produkcję węgla i zboża, o wykonywanie przez wieś obowiązków wobec państwa.

Partia wyszła z wyborów jeszcze silniejsza niż była. Zaktywizowała się bier

ni towarzysze, wyrósł nowy aktyw bezpartyjny. Wysoko wzniosła się fala entuzjazmu i aktywności. Nie dopuść do jej opadnięcia, wykorzystaj ją na coraz to nowych odcinkach wielkiego frontu walki o pokój i plan 6-letni — oto zadanie, stojące przed całą partią i każdą jej organizacją.

W wypełnianiu go winniśmy korzystać z wielkiej pomocy, jaką są dla nas wskazania XIX Zjazdu. Oplerając się na konkretnych cyfrach i faktach przedstawionych na Zjeździe, może agitator powiedzieć: Patrząc, jak realnie są również nasze imponujące plany i zamierzenia. To, co my dziś zdobywamy, ludzie radziecy już osiągnęli. A więc idmy ich śladem, pracujmy i walczmy, jak oni, o naszą siłę, o socjalistyczną przyszłość.

Każda organizacja partyjna, każda organizacja musi ściśle w pełni zdawać sprawę z tego, że kierownictwo pracą masowo-polityczną jest jej podstawowym obowiązkiem. To kierownictwo przejawiać się musi w stałej opecie, systematycznym instruktażu, przydzielaniu konkretnych zadań i wreszcie — w codziennej, wnikliwej kontroli wykonania pracy agitatorów partyjnych. Pamiętajmy o tym, że mnożyć i zwiększać serdecznie więcej, łącząc partię z masami, musimy stale, codziennie. Tak samo, jak stale i codziennie trzeba słuchać głosu mas, poznawać ich nastroje i potrzeby, pobudzać inicjatywę twórczą.

Jeszcze wiele ludzkich wątpliwości, trudności, spowodowanych odczuwanymi różnicami i brakami, czeka na serdeczne i mądre wyjaśnienie ze strony agitatora-przyjaciela. Pomoc agitatora potrzebna jest masom w codziennej walce z przejawami burokracizmu i kumoterstwa, kacykostwa i spekulacji. Potrzebna jest w demaskowaniu, izolowaniu i wypieraniu niedobitków wroga klasowego z naszego życia. W miastach i na ws, w fabryce, w „kolejce”, w GS-ie, POM-ie i w zagrodzie chłopskiej trzeba budzić czujność, demaskować wrogi działanie i podszept agenta imperializmu.

Zadanie zwycięstwo, nawet najpoważniejsze, nie może nas demobilizować. Dla nas zwycięstwo nigdy nie jest sygnałem do spoczynku na laurach. Wygraliśmy jedną bitwę, a już musimy z nowym zapalem i nową siłą rozegrać zwycięsko następną. Bo dla nas zwycięstwo — to bodziec do dalszej pracy i walki. Do dalszych zwycięstw!

# Dzięki władzy ludowej korzystamy z niewyczerpanych źródeł nauki radzieckiej

Od Kazimierza Bienia, studenta Uniwersytetu im. Mołotowa w Rosławie n. Do. nrem otrzymaliśmy list, który zamieszczamy w całości.

„Piszę te słowa, gdyż dobrze zdaję sobie sprawę ze szczytów, jakie mnie spotkało, że mogę studiować w kraju przodu — w Związku Radzieckim. Jestem synem matornego chłopca ze wsi Lubatowa, pow. kroszeńskiego. Wiem dobrze, jaki los czekałby mnie w warunkach ustroju kapitalistycznego. Czy mógłbym wówczas marzyć chociaż o średnim wykształceniu? Polska Ludowa nie tylko dała mi możliwość zdołać być średnio wykształconym (w 1952 ukończyłem Szkołę Ogólnokształcącą stopnia licealnego w Iwoniczu Zdroju), ale zgłosiła mi taką niespodziankę jak i jakiej trudno było marzyć: mogłem wyjechać na studia do ZSRR. Niech te słowa będą wyrazem podziękowania dla władzy ludowej, na szczebel partii za troskę o nas, o młodzież, niech będą wyrazem zapewnienia z naszej strony, aby jak najlepiej się uczyć, a by jak najlepiej się nauczyć.

Jako student Państwowego Uniwersytetu im. Mołotowa w Rosławie nad Donem, chcąc się podzielić z czytelnikami wrażeniami, jakie odniosłem przybywając do Związku Radzieckiego. Zaledwie pożegnaliśmy ojczyznę, jeszcze z uczu niegdyż nie miał nam widok znajomych sylwet żołnierzy polskiej straży, gdy ukazała się ziemia radziecka. Każdy z nas podziwiał to ziemię „wolną i szeroką”, która zrzucając jarzmo kapitalistycznego ucisku dosięgała najwyższych szczytów rozwoju w świecie; ziemię, na której buduje się komunizm. Serdecznie witaliśmy pierwszych spotkanych ludzi radzieckich — żołnierzy na stacji w Brześciu, tych, których przed kilku

ma laty witaliśmy jako zwycięzców nad faszyzmem niosących nam wolność.

W czasie swojej podróży zatrzymaliśmy się w Moskwie i kilka dni poświęciliśmy na zwiedzanie tego najpiękniejszego w świecie miasta. Byliśmy zachwyceni jego pięknem. Z metra po prostu nie chciało się wychodzić, a już zupełnie trudno było odejść z Placu Czerwonego, spod murów Kremla, w których żyje i pracuje nadzieja wszystkich ludzi milujących pokój — Generalissimus STALIN.

Z żalem opuszczaliśmy to miasto, które już każdy z nas pokochał, ale równocześnie z nadzieją, że tak samo spodobają nam się Rosław, do którego jechaliśmy, i będzie nam równie dobrze w nowym środowisku. I w swych zdaniach nie zawiedliśmy się. Radziecki kolektyw studencki jest do nas życzliwie nastawiony. Towarzystwa radzieckie starają się o to, byśmy jak najlepiej się naucyli. Dlatego też objaśniają nam nie zrozumiałe zagadnienia z wykładów, a w pierwszych chwilach niemal wszystkim musieli nam tłumaczyć, gdyż mieliśmy trudności z językiem. Obecnie, w miarę, jak poznałem język rosyjski, przy dalszej pomocy komсомольców jest nam coraz łatwiej uczyć się. Na wzorach radzieckich my, studenci polscy, budujemy nasz kolektyw. Nasi starsi koleży radzili nam, jak gospodarować stypendium, jak konspicować wykłady, jak na lekcji się uczyć, aby jak najlepiej zdobyć wiedzy z niewyczerpanych źródeł nauki radzieckiej. Jestem przekonany, że wśród takiego kolektywu osiągniemy jak najlepsze wyniki w nauce.

Kazimierz Bień

# Ocpryski

## Verdi po amerykańsku

Jak donosi agencja „Associated Press” 28 października, w jednym z teatrów Broadwayu odbyła się premiera opery Verdiego „Aida” pod nieco zmienionym nazwą „Uroczona Aida”.

Zapewne celem „zbliznienia” treści opery do amerykańskiego wada, objęła „Aida” przeniesiono w czasie i przestrzeń: z epoki i ze stolicy faraonów egipskich Memphis do Memphis w stanie Tennessee — okres wojny między stanami północnymi i południowymi.

Bohater opery, Radames, jest w nowym wcieleniu kapitanem armii południowej, który z miłością do czarnej niewolnicy, Aidy, zdradza swych towarzyszy. Niezmieniona pozostała podobno muzyka Verdiego, ale trudno przypuszczać by europejski meloman rozpoznał ją w wykonaniu nowojorskiego jazzu.

Ten barbarzyński brak szacunku opery do amerykańskiej kultury wobec sztuki nie dotarł nas już zbytnio. Czegóż można się bowiem spodziewać w kraju, gdzie były prezydent (Truman) przy kupnie obrazów kieruje się ich rozmiarami.

## „Dobro” rozwiązano

Francuski minister spraw zagranicznych, Maurice Schuman, oświadczył:

„Jest tylko jedno wyjście: to europejska wspólnota obronna. Godzi ona wprowadzić w życie obywateli i uczucia narodowe, ale jest jedynie możliwym rozwiązaniem. Pozbawił bowiem Niemcy (zadanie) wszelkich możliwości odwetu”.

Bravo panie ministrze! Odbudując hitlerowski Wehrmacht, dajcie bożkim odzwrotnicom 12 dywizji, dajcie im czółgi, broń pancerną, samoloty i naddal wmacniajcie, że pozbawienie ich w ten sposób „wszelkich możliwości odwetu”.

Mat.

# Pokazujemy burokratom

## Czy naprawdę formalnie, dyrekcjo OZK ?

Siedzi przy biurku napuszony, jak paw. Lubi grzebać w papierkach, cieszy go widok stosu pism, kartotek, segregatorów, teczek, teczuszek, a przede wszystkim wszelkie sprawy wymagające tzw. bliźszego urzędowego wyjaśnienia, lub „porozumienia” się z władzami odgórnymi. Chętnie chwytą wówczas za pióro lub — jako, że formule za lepiej od własnej kieszki — dyktuje wprost na maszynie: „W związku z Waszym pismem do nosimy, że poruszona przez Was sprawa jest w toku załatwiania”. Nie ma dla niego sprawy, która by dała się załatwić od ręki. Wszystko musi być załatwione formalnie — oto dewiza jego „urzędowania”.

— Formalnie, ohywatele, to rzecz najważniejsza — zgłoszę się do nas, no powiedzmy... za miesiąc.

Podobny typ burokraty potulnie jeszcze nieśledy w niektórych naszych instytucjach.

Taką właśnie postać odszukaliśmy w Okręgowym Zarządzie Kln w Rzeszowie. Kiedyś, a było, to ni mniej ni więcej w roku 1949, kierowa samochodowy tego Zarządu, Władysław Kłidacki, zgłosił swe pretenzje w dyrekcji, odmownie ntezwypłacenia mu premii za oszczędność paliwa i tzw. gotowości wozu. Dyrekcja Zarządu Kln uznała, że ob. Kłidacki nie miał się nie należeć, bo kto zniższy opłaty. Ob. Kłidacki skierował więc sprawę do sądu, którego orzeczeniem zostało słuźnosne jego rozstrzeżenie.

Ale dla dyrekcji Zarządu Okręgowego Kln było to za mało. Wysłano więc odpowiedź

nie pismem do dyrekcji naczelnej w Warszawie z zapytaniem, co z tym „fantem” zrobić, skąd wziąć pieniądze na wypłacenie zażeganej premii? Minoło sporo miesięcy a Warszawa na pismo nie odpowiedziała. Zbывany obietnicami ob. Kłidacki udał się do ORZZ z prośbą o interwencję, ale i ta nie pomogła, ba, nie pomógł nawet okólnik Rady Ministrów nr 101 z dnia 15 maja br. nakładający na zarządy pracy obowiązek bezwzględnego wykonywania prawomocnych orzeczeń sądowniczych. „Zakład nie może się tłumaczyć brakiem środków, gdyż należność te (mowa o wypłacie należności pieniężnych — przyp. redakcji) powinny być pokrywane przede wszystkim innymi wydatkami ze środków budżetowych” — okłóśła wspomniany okólnik sposob załatwiania tego rodzaju spraw, za miesiąc.

Dla dyrekcji Zarządu Okręgowego Kln w Rzeszowie to nie wystarczy. Sprawa musi być załatwiona „formalnie”, a ponieważ Warszawa nie „ustosunkowała” się do wysłanego pisma, więc zdaniem rzeczownicy dyrekcji nie śle w tej sprawie nie da zrobić. Ob. Kłidacki musi czekać na pismo.

Tak sądzą burokraci tej dyrekcji. Innego natomiast zdania są wszyscy zdrowo myślący ludzie. Bo, skoro Prezydium Rady Ministrów wydało odpowiednie zarządzenie, to chyba no to, aby ich przetrząść i by tego rodzaju „kwiatki” burokracizmu nie świeciły triumfem. Tym razem dyrekcja Zarządu Okręgowego Kln w Rzeszowie na pewno da się przekonać i wypłaci ob. Kłidackiemu należną mu premię.

# M. WSEWOLODOW

## Stara i nowa Kachowka

Istnieją dwie Kachowki — stara i nowa. Stara, opiewana w pieśniach, słynie ze swych czynów bojowych w okresie wojny domowej. Nowa Kachowka — to miasto przyszłości. Ale żyją one wspólnym życiem, pracują dla wspólnego celu.

Gościwie przyjął mieszkanicy starej Kachowki przybyłych tu budowniczych Wolgogradu, Dniepru i innych miast. W Dniepru strażnicy i przybyszowie z Syberii, Uralsu, Moskwy, Leningradu. Przedsiębiorstwa przemysłowe starej Kachowki wykonują zamówienia dla budowniczych, na jej przystankach wydławaję się ładunki dla wielkiej budowli.

Stara Kachowka jest nadal głównym miastem rejonu. Nie dawno w jednym z jej parków urzędowo rejonowa wystawa rolnicza. Kołchozy nadesłały na wystawę olbrzymie dynie, arbuzy, spony kraczastej pszenicy, słoneczniki wyższe od człowieka.

W roku bieżącym południowa Ukraina zebrala bogate plony. Zarządza się jednak w tych okolicach lata, kiedy posucha niszczy bezlitosnie owoce pracy ludzkiej. I oto nad brzegi Dniepru przybyli ludzie radziecy, którzy postawili sobie za cel: uchronić ziemię od posuchy, napoić wodą pola.

Nazwa „Nowa Kachowka” pojawiła się zupełnie niedawno w spisie urzędów pocztowych Związku Radzieckiego. Pierwszy dom w tym mieście został wybudowany zimą 1950 roku. Ale w dniu rozpoczęcia obrad XIX Zjazdu Partii powierzenia mieszkalna w Nowej Kachowce wynosiła już około 40 tys. m kw; do końca roku 1952 wybuduje się tu

Jeszcze 16 tys. m kw. powierchni mieszkalnej.

Obydwa miasta łączy szosa, po której dnem i nocą jadą wywozki, autobusy, samochody osobowe, ciężarówki. Przy wjeździe na szosę wznosi się brama triumfalna z napisem: „Chwała Wielkiemu Stalinowi”. Wjeżdżając do Nowej Kachowki, ludzie z zachwytem patrzą na rosnące miasto. Jest zresztą czym się zachwycić. Oto piękny gmach teatru letniego, na przeciwko — dwupiętrowy dom z białym kolumnami, w którym mieści się stolówka. Filometrami ciągną się ulice nowego miasta. Pierwszą z nich nazwaliśmy budowniczo ulicą Stalina. Tutaj znajdują się najpiękniejsze gmachy, tu mieści się urząd pocztowy, redakcja miejscowej gazety, tu są najładniejsze sklepy i kstegarnie. Istnieje też w mieście ulica Karola Marksa, ulica Komsomolska. Jednakże większość ulic nie ma jeszcze żadnej nazwy.

Wieczorną z teatru letniego dobiegają dźwięki muzyki; często odbywają się tu przedstawienia, pokazy filmowe. W pobliżu teatru powstaje Pałac Kultury, opodal — stadion sportowy. I wreszcie rozpoczął się zajęcia w założonym tu oddziale Odesskiego Instytutu Hydrotechnicznego. Nie odrywając się od pracy zawodowej, studuje w nim wieczorną 150 budowniczych Rachowskiej Elektrowni Wodnej. Co piątek odbywają się odczyty w lektoracie (wszechytny odczytowej), prowadzonych przez Akademię Nauk Republiki Ukraińskiej.

Północną część nowego miasta — to dzielnicę budujących się i już czynnych przedsię-

borstw przemysłowych. Tutaj wydławaję się z wagonów kolejowych setki maszyn i mechaizmów, przybywających z Moskwy, Leningradu i innych miast. Tutaj pracuje wytwórnia asfaltu i betonu, tartak, warsztaty mechaniczne.

Przeważającą część robót nad Dnieprem wykonują pompy-pogłębiarki o wydajności 300, 500 i 1000 m sześć. na godzinę. Namulają one górną i dolną tańbę ziemi, wydobywają ziemię z wykopu przyzłej służby oraz z wykopu pod gmach elektrowni wodnej. Pogłębiarki mają przerzucić w roku bieżącym ponad 4 miliony m sześć. ziemi, większa część tej pracy została już wykonana.

Wśród budowniczych hydrotechnicznych można znaleźć wielu doskonałych specjalistów. Oto np. Michał Strotkin, absolwent Wyższej Szkoły Technicznej im. Baumana w Moskwie. Przyjechał on w lutym roku bieżącego do Nowej Kachowki, gdzie mianowano go kierownikiem obsługi pompy-pogłębiarki. W tym okresie pompy te dopiero montowano. Miody inżynier wraz z załogą hydromechanizatorów przeprowadził szereg prób swej „pięściarki” — tak nazywają hydromechanizatory pogłębiarkę o wydajności 500 m sześć. na godzinę. W październiku, w okresie obrad Zjazdu Partii, załoga pompy nr 51, kierowanej przez Sirotkina, osiągnęła wyjątkowo sukcesy. Wraz z załogą pogłębiarki, kierowanej przez młodego inżyniera Denisowa, na dwa dni przed terminem ukończyła wykop pod służbę żeglowną.

Na pomnie ziemnej Strotkina pracuje starszy maszyni-

sta Syrojeğin. 27-letni Floror Syrojeğin ma już bogate doświadczenie: pracował w Gorkim, Mołotowie, Mingoczaurze i wreszcie na Wolgo-Donie, gdzie był jednym z pierwszych, którzy zaczęli pracować na potężnych pomпах-pogłębiarkach „500—60”.

Z każdego prawie punktu Nowej Kachowki widać strzelającą w niebo 40-metrową wysięgłość koparki „kroczącej”. Operatorem koparki jest Sien-pan Panfilow, jeden z najlepszych słachanowców Wolgo-Donu. W roku 1949 pracował w Kramatorskiej Fabryce Koparek, gdzie brał udział w montowaniu pierwszej w ZSRR „kroczącej” koparki. Kiedy koparka została zmontowana, Panfilowa spotkał wielki zaszczyt: został jej pierwszym operatorem. Pracując na budowie Kanalu Wołżańsko-Dońskiego, Panfilow wydobyl swą koparką 820 tys. m sześć. ziemi.

Wiosną 1952 r. przybyła koparka na wybrzeże Dniepru. Wydobyla już ona i namuliła na zapórę 53 tys. m sześć. ziemi. Obecnie pracuje przy budowie falochronu, który będzie bronił gmachu elektrowni i tynny przed falami przyszłego Morza Kachowskiego. Tutaj ma ona wydobyc milion metrów ziemi. Tuż obok „kroczącej” koparki pracuje kilka zgarniarków, spychaczy i innych mechanizmów.

Ze zdwojoną energią pracowal budowniczo Kachowskiej Elektrowni Wodnej w okresie obrad XIX Zjazdu Partii. Obecnie wszyscy oni biorą udział w współzawodniczeniu na cześć 35 rocznicy Wielkiej Października. Potężnym bodźcem do dalszej ofiarnej pracy dla dobra ojczyzny stały się dla nich uchwały XIX Zjazdu oraz historyczne przemówienie Towarzysza Stalina.

### Krzywa planu idzie w górę

We wszystkich zakładach przemysłowych, i na budowlach naszego województwa wzmańsła walka o większą wydajność, o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych.

Dzięki realizacji zobowiązań przez pracowników budowlanych naszego województwa, oddano do użytku kilkanaście obiektów przemysłowych i 16 mieszkalnych, zaoszczędzono wiele cegieł, ceramiki, żelaza i drewna.

Jasieleskie Zakłady Ceramiki nie realizując zobowiązań, wykonały plan za wrzesień i październik w 100 proc. oraz wyprodukowały 200 tys. sztuk cegieł ponad plan.

Złogą betonarki ZBM ZB-6 wykonując swoje zobowiązanie zaoszczędziła 10 tys. kg cementu, Złogą ślusarki ZBM ZH-6 w składzie 14 os. b wykonała 6 ton ślusarki ponad plan, co przyniosło 50 tys. zł oszczędności. Realizacja zobowiązań wykonała na wykonanie planu w ZBM — Mielec, w którym plan miesięczny początkowo był zagrożony.

W toku wykonywania zobowiązań w Zjednoczeniach Budowlanych wprowadzono nowe formy pracy. Np. w ZBM — Stalowa Wola brigada murarska ob. Świadra dzięki zastosowaniu metody Zawłotawa wykonała 400 proc. normy, wzbawiając produkcję najlepszej jakości.

W dużym stopniu do wykonania zobowiązań w Zjednoczeniach Budowlanych przyczynili się inżynierowie i technicy. Na wyróżnienie zasługują kierownik RPZB — oddekar Robert WSK — Rzeszów z inżynierem Rutlicem i inżynierem Kucharskim, którzy systematycznie starali się o niebrany nowy dopływ potrzebnych robotnikom materiałów.

### Plan ciągną w dół

Podjętych zobowiązań nie w końcu RPZB Sarzyna, w skutek niedobitwa kierownictwa. Kierownictwo RPZB — Sarzyna absolutnie nie interesuje się rozejściem współzawodniczą, pozwalając na pracę wyłącznie Radzie Zakładowej.

RPZB — Jedlicze nie wykonało swojego miesięcznego planu m. inn. wskutek braku kontroli wykonania podjętych zobowiązań, ze strony Rady Zakładowej.

## Młodzieżowa brigada Stachowicza wykonała długofalowe zobowiązanie

W dniu 8 bm. młodzieżowa brigada parowozowa Romana Stachowicza zakończyła swe długofalowe zobowiązanie przez jednokrotnie na parowozie PT-31-27 — 50 tys. km. bez pęknięcia kotła i naprawy parowozu. W czasie wykonywania zobowiązań tj. przez okres pięciu miesięcy brigada zaoszczędziła 150 ton węgla.

Punktualnie o godz. 14.10 przy dźwiękach orkiestry ZZZ wjechał na rzeszowski dworzec parowóz oznaczony literami PT-31-27, z którego wystąpiła cała jego załoga i złożyła przedstawicielom władz kolejowych meldunek o wykonaniu zobowiązania w 100 proc.

Na uroczystej akademii w świetlicy ZZZ, Roman Stachowicz opowiadał, jak ich brigada walczyła z wątpliwościami, czy podła zobowiązaniu, które przeleża, jak na parowóz tego typu, było dosyć duże, a ich doświadczenia nie największe. Pokonał jednak wszystkie trudności i dzięki należytej konserwacji parowozu zobowiązanie zostało wykonane.

Trzeba zaznaczyć, że brigada Stachowicza podjęła również zobowiązanie dla popar-

## Przyspieszyć tempo dostaw

Dotychczasowe wyniki planowego skupu zboża dowodzą, że większość chłopów małorolnych i średniorolnych dobrze rozumie swe obowiązki wobec państwa. Tak więc choć ostateczny termin dostaw upływa dopiero z dnem 30 listopada, to już do końca października ponad półtora miliona chłopów dostarczyło w całości należne państwu zboże. Łącznie do dnia 31 października br. skupiono zbóż tyle, co w roku ubiegłym do 6 grudnia.

Poważny wpływ na przyspieszenie dostaw wywarło współzawodnictwo gromad i podejmowane przez chłopów prace zobowiązania dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego. W ramach tych zobowiązań setki i tysiące gromad zorganizowały zbiorowe dostawy do punktów skupu. O szeroki zasięg i sprawność tej akcji świadczy m. in. liczba powiatów, które w dniach poprzedzających wybory przekroczyły 90 proc. obowiązkowych dostaw. W jednym tylko dniu, 25 października, tj. w przeddzień wyborów, 11 powiatów zameldowało o wykonaniu 90 proc. rocznego planu skupu.

Przebudowanych powiatów, gdzie wykonano ponad 90 proc. obowiązkowych dostaw zbóż, było do dnia 1 listopada 99. Chłopi tych powiatów, którzy wykonywali już obowiązkowe dostawy, zwolnieni zostali od młarek i odpisów. W roku ubiegłym, w tym samym okresie zwolnionych było od młarek i odpisów zaledwie 10 powiatów.

Osiągnięcia te nie przyszyły łatwo. Okres realizacji obowiązkowych dostaw to okres w rzeczywistości, zaostrejającej się walki z kulakami, które usiłują sabotować wykonanie zobowiązań wsi wobec państwa. Zdecydowana i nieprzejednana postawa małorolnych i średniorolnych chłopów — bardzo często zmuszała kulaków do podporządkowania się woli ludowej.

Są powiaty, w których w roku ubiegłym skup zboża przebiegał sprawnie, obecnie zaś nie nadają one za ogólnym tempem dostaw. Do nich m. in. należą powiaty przeworski i debicki.

Aparat skupu, rady narodowe, Instancja i organizacje partyjne w tych powiatach nie doceniły ważności akcji i konieczności pełnej mobilizacji pracujących chłopów do terminowego wypełnienia obowiązków wobec państwa. Nie dostatecznie silnie przeciwstawiły się machinacjom kulaków i licząc, że „skup i tak się wykona”, dopuściły do tego, że powiaty te nie dotrzymują nawet tempa roku ubiegłego.

Wiązków wobec państwa. Nie dostatecznie silnie przeciwstawiły się machinacjom kulaków i licząc, że „skup i tak się wykona”, dopuściły do tego, że powiaty te nie dotrzymują nawet tempa roku ubiegłego.

Do zakończenia akcji pozostaje około 18 dni. Przed całym aparatem skupu, radami narodowymi, organizacjami partyjnymi staje w tej końcowej fazie akcji skupu zboża zadanie doprowadzenia do całkowitego wypełnienia obowiązków przez każde gospodarstwo — indywidualne i spółdzielcze.

Sprawy trzeba postawić wyraźnie: do końca listopada każdy chłop musi całkowicie wykonać dostawę zbóż. Nie ma i nie może być nadziei na to, że „jakoś się upiecze, że jakoś uda się wykićć od sprędaży zboża państwu”. Nierozumiejmy tego — trzeba tłumaczyć, opomny — kartać.

Nie można także lekceważyć nawet niewielkich założeń t. zw. „końcówek”. W skali krajowej bowiem założeń te wynoszą setki ton. W celu likwidacji tych „końcówek” należy zorganizować, wzorem roku ubiegłego, wyroby zbiorowe, by oszczędzić chłopom niepotrzebnej jazdy do punktu skupu i by sprawe załatwienia załatwili kilku gospodarzy dla całej gromady. Gospodarstwa nie posiadające dostatecznej ilości zbóż mogą wypełnić swój obowiązek dostarczenia t. zw. zamienniki (warzywa, niektóre rośliny przemysłowe), które są zaliczane na poczet obowiązkowych dostaw. Wykazy tych zamienników znajdują się w każdej gminnej spółdzielni.

O tych wszystkich możliwościach likwidacji drobniejszych i większych założeń chłopom muszą być dokładnie poinformowani. Rady narodowe, organizacje partyjne winny w tym zakresie systematyczną pracę uświadamiającą wśród pracujących chłopów, winny przekonywać go o konieczności pełnego wykonania tego patriotycznego obowiązku. W stosunku do opornych i spekulantów uchylających się od dostaw rady narodowe powinny stosować wszelkie środki administracyjne, od upomnień poczynając, a kończąc na sankcjach karnych.

Do współpracy przy organizowaniu dostaw w końcowej

fazie akcji skupu należy wciągnąć przedujących chłopów, którzy już całkowicie wypełnili swe zobowiązania. Różni bowiem lepieli, jak nie sąsiad potrafi wytłumaczyć, dlaczego trzeba sprzedać państwu każdy kwintal i każdy kilogram zboża przewidziany planem Chłopi — przodownicy — to najlepsi agitatorzy, pomagający w wykonaniu planu w 100 proc.

Terenowy aparat skupu winien być szczególnie troskliwym, siedząc o cennie przelbieg skupu; nie ograniczać się jedynie do przyjęcia zboża, ale stale analizować i kontrolować wysokość dostaw. Tam, gdzie wykonywane planu przebiega słabiej, trzeba posyłać najlepszych ludzi, by pomagać organizacjom partyjnym, kołom ZSL w pełnej mobilizacji pracującego chłopstwa do całkowitego wypełnienia obowiązku wobec państwa, wobec narodu.

Fr. S.



W związku z Miesiącem Pogłębiała Przyjaźni Państwowej przybył do Warszawy 155 osobowy zespół Państwowego Dramatycznego Teatru im. Mossowietu, odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy. Na Dworcu Głównym witał artystów radzieckich przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Centralnego Zarządu Teatrów i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na zdjęciu: W imieniu Zarządu Głównego TPRP oraz SPATIF-u powitał gości aktor i reżyser W. Rrasnowicki (od prawej).

CAF — fot. St. Dąbrowiecki.

### O metodach szturmowości i latania dziur

## Dlaczego Zakłady Produkcji Pomocniczej WZ BPP nie wykorzystują pełnej mocy produkcyjnej

Mówiąc o zagadnieniach z opóźnieniem w przemyśle, Towarzystwo Blerut na VII Plenum KC PZPR stwierdził:

„Mamy fakty postojów na budowlach, niewykorzystania mocy produkcyjnej i nieritmicznej pracy zakładów z powodu braku zaopatrzenia”.

Na niektórych budowlach prowadzonych przez Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Rzeszowie zdarzają się postoje spowodowane niedostarczeniem elementów stolarskich budowlanej (np. ram okiennych czy drzwi) przez Zakład Produkcji Pomocniczej Wojewódzkiego Zarządu Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych.

To jedna strona zagadnienia...

Zakłady Produkcji Pomocniczej WZ BPP nie wykorzystują pełnej mocy produkcyjnej, ponieważ Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe nie dokłada starań o wykończenie nie wybudowanych nowoczesnych hal produkcyjnych.

To druga strona zagadnienia...

Wydawaliby się, że ta współzależność od siebie tych przedsiębiorstw stwarza warunki do szybkiego zlikwidowania trudności wewnętrznych tak w BPP jak i w ZPP.

Tak jednak nie jest.

Weźmy dla przykładu podłogi w pięknych, nowowbudowanych halach produkcyjnych. Na zarządzenie BPP goła ziemia pokryta warstwą żużlu i

na tym podłożu ustawiono podłogę z kostek drewnianych. Pod ciężarem kostka zaczęła się ugiąć i powołana komisja zleciła wykonanie podłoża betonowego. Od zlecenia do wykonania droga okazała się jednak długa — Wybudowane hale stoją niewykorzystane, podobnie jak ustawione w nich już dwie sprowadzone maszyny.

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe tłumaczy powolne tempo robót wykonanych w pierwszym miesiącu 1953 roku, a rozwinięciu frontu prac w miesiącach letnich. O miesiącach jesiennych 1953 roku ma rzeczyć nie się mowa, ale wystraszony zanalazł obecny okres szturmowych prac prowadzonych przez podległe WZ BPP przedsiębiorstwa, by stwierdzić: założenie ta kła nie ma nic wspólnego z rytmicznością pracy z góry zakłada szturmowości w wykonywaniu planów produkcyjnych.

— POCO mamy kłosa naciska na wykończenie Zakładów Produkcji Pomocniczej, kiedy w związku z końcem roku budżetowego jest wiele innych pilnych robót;

— gdybyśmy nawet przetruli cili robotników z innych budów, wykończyli hale produkcyjne, to i tak nie można by przemieścić maszyn ze starych pomieszczeń do nowych i uruchomić ich, bo nie możemy dostać kilkuset metrów linki „Alu” potrzebnej do doprowadzenia prądu odpowiedniej mocy do maszyn;

— kiedy nawet — przyjmijmy — hale stałyby gotowe, maszyni przeniesione, prad od powiedni doprowadzony, to i tak Zakłady nie mogłyby w pierwszych miesiącach 1953 roku wykorzystywać pełnej mocy produkcyjnej, ponieważ nie mamy jeszcze zleceń na roboty inwestycyjne w tym okresie.

Ta, zresztą tylko na pozór logiczna, argumentacja pozwała kierownictwu Woj. Zarz. BPP na westchnienie ulgi: „Jako to dobrze, że Zakłady zostaną uruchomione z opóźnieniem. Bo to i trudność sągodniejszą i jakoś wszystko samo się ułoży”.

W praktyce życia codziennego nie się jednak samo nie ułoży i takie podejście do sprawy oznacza tolerowanie niedociągnięć, godzenie się na nie i przyzwyczajanie do nich.

Mówiąc o zaopatrzeniu i gospodarce materiałowej Towarzystwo Blerut na VII Plenum KC PZPR stwierdził, że

„szereg spraw rozwijanych jest bez generalnej perspektywy, od wypadku do wypadku, metodą tzw. latania dziur, metodą

kłóra w rezultacie prowadzi do tego, że dziura zalana w jednym miejscu wylazi w całej okazałości w drugim”. Ilustracją słów Towarzystwa Bleruta jest właśnie „polityka” prac wykonanych przy budowie Zakładów Produkcji Pomocniczej WZ BPP w jej skutki.

A jeśli chodzi o samą produkcję...

WZ BPP przewiduje zmniejszenie tempa robót w pierwszych miesiącach 1953 roku, a rozwinięciu frontu prac w miesiącach letnich. O miesiącach jesiennych 1953 roku ma rzeczyć nie się mowa, ale wystraszony zanalazł obecny okres szturmowych prac prowadzonych przez podległe WZ BPP przedsiębiorstwa, by stwierdzić: założenie ta kła nie ma nic wspólnego z rytmicznością pracy z góry zakłada szturmowości w wykonywaniu planów produkcyjnych.

Tak więc — sumując — ZPP mogą a nie produkują więcej elementów budowlanej wskutek opóźnienia w uruchomieniu nowych hal i maszyn i nie jest to wynikiem żadnych tzw. „obiektywnych” trudności, lecz wynikiem stosowania przez WZ BPP metody latania dziur w gospodarce zaopatrzeniowej materiałowej i szturmowości w pracy.

Czy sytuacja ta może ulec zmianie na lepsze? Niewątpliwie tak. Ulepszenie ma miejsce na lepsze, jeżeli kierownictwo WZ BPP przy należytym zorganizowaniu sprawy zaopatrzenia niewustannie będzie miało na uwadze słowa Towarzystwa Bleruta:

„Chodzi o pracę nie dozwyczajając, nie przypadkową, lecz o działalność z większą perspektywą i z pełnym uwzględnieniem trudności obecnego okresu”.

To po pierwsze. Po drugie, kierownictwo WZ BPP nie może uspokajać się nadzieją na globalne wykonanie planu rocznego w 100 proc., ponieważ nie chodzi tu tylko o wykonanie planu w ogóle, w skali całego przedsiębiorstwa, ale o wykonanie planu w każdym poszczególnym przedsiębiorstwie podległym WZ BPP z uwzględnieniem wykończenia hal Zakładów Produkcji Pomocniczej włącznie. Pracując rytmicznie, wykonując i przekraczając plany dzienne, tygodniowe i miesięczne — można tego dokonać.

J. Popow

### Z Kraju Rad

## Osiągnięcia hutników kazachskich

Załoga Kazachskich Zakładów Hutniczych w Temir-Tau bierze żywy udział we współzawodnictwie o oszczędność materiałów i surowców, o ponadplanową produkcję. Od początku roku hutnicy kazachscy wykonali 2 tysiące wypadów szybkościowych. Wybitnymi sukcesami może się pochwycić hutnik Sulfan Kenow: w ciągu 10 miesięcy jego zmiłna wykonała 200 wypadów szybkościowych. Na koniec oszczędności Hakennowa figuruje ponad 1500 ton metalu.

Hutnicy Temir-Tau zobowiązali się wykonać przedterminowo roczny plan całego zakładu produkcyjnego.

## Rośliny cytrusowe na Krymie

W 1949 roku przybył z Gruzji na Krym pierwszy statek wiozący sadzonki roślin cytrusowych. Kołożoncy krymscy w ścisłym kontakcie z pracownikami naukowymi Nikickiego Ogrodu Botanicznego im. Mołotowa rozpoczęli wówczas uprawę cytryn, pomarańczy i mandarynek.

Na Krymie owocują obecnie tysiące drzew cytrusowych. W najbliższych dniach na całym południowym wybrzeżu Krymu rozpoczęło się zbior owoców. Cytryny krymskie z pierwszego masowego zbioru nie ustępują w niezym cytrynom gruzińskim.

# Gościmy teatr im. Mossawietu

Każdy przyjazd teatru radzieckiego do Polski staje się poważnym wydarzeniem kultu rlnym naszego kraju. Niezależnie od tego, czy jest to występ artystyczny, czy też spektakl wokalny, Teatr Akademickiego z Moskwy i Lenińskiego Teatru im. Puszkina, które odwiedziły Polskę w latach ubiegłych.

W czasie tegorocznego Międzynarodowego Przeglądu Polsko-Radzieckiego gościmy teatr jeden z czołowych teatrów ZSRR — Teatr im. Mossawietu (t. zn. im. Rady Moskiewskiej). Teatr ten powstał już za władzy radzieckiej i działalność swą rozpoczął w 1923 roku, gdy zasłużony artysta RSFR — J. Łanski kupił wokół siebie grupę młodych aktorów i przy pomocy Moskiewskiej Rady Związków Zawodowych założył Teatr im. Mossawietu.

Teatr ten od początku swej działalności wystawia przede wszystkim radzieckie sztuki współczesne. Zespół teatru pragnął na scenie swej ukazać bohaterstwo ludzi radzieckich, ich życie i tworzyć estetyczną w budowie ustroju socjalistycznego.

Na scenie Teatru im. Mossawietu odbyły się prapremiery adaptacji teatralnych znakomitych powieści radzieckich — „Czapajewa” pisma Fiermańowa i „Cementu” — Gladkowa. Jednym z najważniejszych osiągnięć artystycznych w zakresie sztuk współczesnych było przedstawienie „Sadu honoru” — Stetna. W Teatrze im. Mossawietu odbyła się w 1925 roku historia dla rozwoju radzieckiej dramaturgii prapremiera „Sztormu” — Billi-Eleocerkowskiego, sztuki ukazującej wielkie dni Rewolucji Październikowej.

Obecnie teatr przygotowuje dwie niezwykle interesujące prapremiery sztuk radzieckich: „Wysoka fala” — Nikołajowej. Jest to przerobiona przez autorkę dla potrzeb sceny, wyróżniona Nagrodą Stalinowską, jej powieść pt. „Żniwa”. Drugą jest opracowywana przez naszych gości, nowa sztuka „Wielki krok” — Szejnina, która ukazuje problematykę budowy Kanału Wolga-Don.

Podczas swego pobytu w Polsce Teatr im. Mossawietu wystawi współczesną sztukę Surowa „Świt nad Moskwą”.

wyróżnioną Nagrodą Stalinowską. Tematem utworu jest zagadnienie rozwoju świadomości komunistycznej ludzi radzieckich. Poza tym ujrzymy wspomniany już klasyczny utwór dramaturgi radzieckiej, „Sztorm” Billi-Eleocerkowskiego oraz sztukę poświęconą Fryderykowi Joliot-Curie, pt. „Obywateli Francji” — płory Chrabrowickiego.

Repertuar Teatru im. Mossawietu nie ogranicza się tylko do sztuk współczesnych. Często znakomitego dorobku tego teatru w zakresie repertuaru klasycznego będziemy mieli możliwość podziwiać w czasie obecnego pobytu. Do „wajspanialszych osiągnięć należy spektakl, który przeszedł już do historii sceny radzieckiej — znakomite przedstawienie „Otel la” — Szekspra. W przedstawieniu tym obryzła sławę zdobył artysta N. Mordwinow, odtwierający tytułową rolę.

Z innych sztuk klasycznych teatr grać będzie „Maskaradę” — Lermontowa i „Zabawne wydarzenie” — Goldoniego. Ta ostatnia sztuka jest komedia muzyczna.

Kierownik artystyczny teatru, Jurij Zawackij przywlezie je wielkie znaczenie do muzyki, jako ważnego elementu przedstawienia. Strona muzyczna przedstawień Teatru im. Mossawietu stoi zawsze na bardzo wysokim poziomie.

Wśród 150-osobowego zespołu Teatru im. Mossawietu znajduje się wielu aktorów wyróżnionych zaszczytnym tytułem ludowego artysty ZSRR. m. inn. znana publiczności polskiej z wielu filmów radzieckich — a przede wszystkim z filmu pt. „Wielka nauczycielka” — znakomita artystka Wiera Marecka, N. Mordwinow, artystka ludowa RSFR — S. Raniewska.

Publiczność polska wita artystów radzieckich niezwykle serdecznie. Wiemy, że występy ich w naszym kraju odegrają poważną rolę w kształtowaniu się poziomu teatrów polskich, które wzorując się na doświadczeniach i osiągnięciach teatru radzieckiego, z coraz większym powodzeniem stosują metodę realizmu socjalistycznego.

A. Row.

# Popularyzujemy typy spółdzielni produkcyjnych

# Zrzeszenie uprawy ziemi szkołą gospodarki zespołowej

Zrzeszenie Uprawy Ziemi (ZUZ) jest jednym z typów istniejących w Polsce spółdzielni produkcyjnych.

Dochody z nich są tutaj głównie według wkładów ziemi. Sposób gospodarowania w Zrzeszeniu jest najbardziej zbliżony do zwyczajów gospodarzy indywidualnych i dlatego go też jest szczególnie dogodny dla chłopów mniej uświadomionych.

Zrozumiałą jest bowiem rzecz, że dla chłopów, bardzo przywiązanych do swego zagaju, wstąpienie do Zrzeszenia, gdzie sposób gospodarowania jest zbliżony do jego trybu życia, jest łatwiejsze niż wstąpienie do spółdzielni wyższego typu.

Chłop, który choćby w najniższym typie spółdzielni poznał korzyści gospodarki zespołowej, nigdy już nie powródzi do gospodarki indywidualnej.

Ze Zrzeszenia Uprawy Ziemi mogą w naszych warunkach odegrać poważną rolę, do wiodzącej praktyki radzieckiej. W latach najbliższych wzrostu spółdzielczości rolniczej około 60 proc. wsi radzieckich gospodarowało na zasadach zbliżonych do Zrzeszenia Uprawy Ziemi.

Założenie Zrzeszenia nie przedstawia większych trudności. Nie trzeba stawiać osob-

nych budynków (jest to bardzo ważne w starych wsiach), nie potrzeba również wielkiego kapitału zakładowego, ani większych przygotowań. W gruncie rzeczy Zrzeszenie może być założone niemal z dnia na dzień.

Najtrudniejszą gałąź gospodarstwa wiejskiego — hodowla pozostaje nadal w indywidualnym użytkowaniu chłopa; to samo dotyczy sprzążki i maszyn.

Statut Zrzeszenia jest tak ułożony, że jego członkowie mogą gospodarować metodami mniej lub bardziej zespołowymi, zależnie od swej woli.

W ZUZ-ach gospodarka zespołowa ogranicza się do wspólnej uprawy ziemi z pomocą Państwowych Ośrodków Maszynowych, przy wykorzystaniu całego sprzętu i maszyn, będących w posiadaniu członków. Daje to możliwość korzystania z mechanizacji przy uprawie roli (podorywka, orki zimowe itp.) jak również z daleko posuniętej pomocy sąsiedzkiej, której ograniczają i kontrolują zajmujące się Zarząd Zrzeszenia.

Mają z tego ogromną korzyść zwłaszcza członkowie Zrzeszenia nie posiadający sprzętu oraz posiadający nie liczne rodziny.

## Kadnie porządki...



W gospodzie PSS w Kolbuszowej panoszy się brud. Na podanie obiadu trzeba czekać najmniej 30 minut. O godz. 15.30 często już nie można dostać obiadu. (Z korespondencji J. Kielba)

- Jest książka żałoba?
- Nie ma!
- A kierownik?
- Jest.
- A po co?

tym podlega karze za grzechy w poprzednim wcielaniu. Jeżeli więc człowiek był zbrodniarzem, to w następnym życiu będzie węzłem albo jakimś innym gadem. Tak mówią buddyści, a my wiemy, że niemieckiego esesowca unicestwiono, on zaś odrodził się w postaci amerykańskiego faszysty Hush-husha. A Hiropon — to japoński militarysta, który nie musiał się nawet odradzać. Amerykanie go zachowali i puścili teraz w ruch.

Popatrzysz na Ok Tang, Fyong Hak powiedział:  
 — Czy jednak ocalała „Zoja-4”? Zdaje się, że już wytwolono Nonwol...  
 — Wyzwolono — potwierdził szef sztabu — tak samo przedko jak Sunchong. — Pewnie się udało uratować arcyżonowanych.  
 — Towarzysko Yun, byłaś w podziemiu w Manpo? — zapytał lekarz oddziału.  
 — Nie, ja byłam w Haeju.  
 — A jaki miałas pseudonim? Numer czy imię?  
 — Nie, u nas... — Ok Tang uśmiechnęła się wstydliwie — dziewczęta przybierały nazwy roślin.  
 — Szef sztabu się roześmiał.  
 — Ciebie z pewnością nazwali Piwonią.  
 Odpowiedziała cicho:  
 — Nie... nazywałam się Wierzbą. Zoja-Wierzbą.  
 Dobry pomysł miały nasze konspiratorki — powiedział nacelnik oddziału wywiadowczego. — Dodają do swego numeru albo pseudonimu imię Zoł na znak, że idą za przykładem rosyjskiej bohaterki.

Lekarz zauważył:  
 — A wszystkie nielegalne grupy młodzieży nazywają się „Młoda Gwardia”. I w Phenjanie i w Anju i w Rhenim...  
 — Nasza grupa w Haeju też się tak nazywała — rzekła Ok Tang.  
 — Opowiedz wszystkim, jak się składa przysięgę przy wstępowaniu do waszej organizacji — powiedział Fyong Hak.  
 Ok Tang była gorliwie rozdmuchiwać ognisko zamykając oczy przed dymem.  
 — Jak się składa przysięgę? Nie słyszałam o tym. To ciekawe — owaś się dowódca oddziału.  
 Ok Tang ustała przy ognisku, podkurczyła starannie nogi i zaczęła opowiadać:  
 — Nasz chłopcy przechowali swoją najulubieńszą książkę. Przełożona z języka rosyjskiego...

(c.d.a.)

W ZUZ granice pól, mimo zaorania młodą, są utrzymane i każdy członek zbiera ze swej działki osobno, zasiewa ją własnym nasionami i nawozi własnym obornikiem.

Nie zmieniając statutu, można w Zrzeszeniu przejść na gospodarstwo bardziej zespołowe przez zakładanie na złoczonej gruntach wspólnego podozmiaru. Ten rodzaj gospodarowania przynosiłby znaczne korzyści, zarówno dzięki racjonalnemu podozmiarowi jak i większej możliwości wykorzystania maszyn na dużych polach. Przy wspólnym podozmiarze członkowie Zrzeszenia przeprowadzają zbory nie na swych własnych gruntach, lecz na przydzielonych im w każdym roku działkach według wnieśionego obszaru ziemi.

Statut przewiduje również za zgodą członków nie tylko wspólną uprawę ziemi, lecz również wspólne zbory z pól

objętych podozmiarem i podozmiarem według władzy gruntów, po odliczeniu pewnej części zbioru na cele ogólne.

Przy wspólnym stosowaniu podozmiaru, wspólnej uprawie ziemi i wspólnych zbiorach Zrzeszenie, mimo podziału dochodów według wkładów ziemi, jest już poważnym krokiem naprzód w organizowaniu gospodarki zespołowej.

Dlatego też ci aktywiści, którzy lekceważą Zrzeszenie Uprawy Ziemi popełniają poważny błąd. Zrzeszenie bowiem jest podstawową szkołą gospodarki zespołowej i przejściem na tory rolnictwa socjalistycznego.

Dla sprawy przebudowy wsi polskiej będzie miało duże znaczenie, jeżeli coraz więcej Zrzeszeń Uprawy Ziemi powstawać będzie na terenie całego kraju, zwłaszcza w tzw. starych wsiach, w województwach centralnych i wschodnich.

B. B.

# Z festiwalu filmów radzieckich

## „Niezapomniany rok 1919”

Film „Niezapomniany rok 1919”, poświęcony jednemu z kluczowych zwycięstw tej wojny, bohaterkiej obronie Piotrogródu przed robotnikami i marynarzami pod dowództwem Stalina, porwa prawdy ideowa, historyczna i artystyczna. Film został wyróżniony najwyższą nagrodą na tegorocznym Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karłowycach.

W obronie socjalistycznej ojczyzny ludzie radziecy wykazywali bezprzykładne poświęcenie i niebawno bohaterstwo.

Jest to dzieło reżysera Michała Człapeckiego, ludowego artysty ZSRR, czterokrotnego laureata Nagrody Stalinowskiej, twórcy filmów „Wielka łuna”, „Przysięga”, „Unieś Berlina”, „Scenariusz”, „Niezapomniany rok 1919”. Człapecki opracował wspólnie z autorem sztuki pod tym tytułem, laureatem Nagrody Stalinowskiej, Wsiewołodem Wiszniewskim. Sztuka Wiszniewskiego, ukazana w ubiegłym roku polskim widzom przez Leniński Akademicki Teatr Dramatyczny im. Puszkina — należał do najlepszych dzieł radzieckiej dramaturgii teatralnej. Przetworzenie sztuki na scenarzysta filmowy nie naruszyło jej atmosfery, tej ducha, lecz wzbogaciło fabulę i znacznie rozszerzyło to historyczne.

W roli Stalina występuje aktor Nagrody Stalinowskiej, Michał Gelowan, znany z ról staliniowskich w „Wielkiej turnie”, „Przysiędze”, „Unieś Berlina”. W „Niezapomnianym roku 1919” Gelowan stworzył postać, która w pełni oddaje ducha Stalina, którego charakterystyka jako genialnego organizatora sił rewolucji i dowódcy, śmiało odrzucającego przeszkody i szablonoowe reguły strategii i taktyki.

Film szerzej, niż sztuka, pokazuje i charakterystykę głównych inspiratorów i organizatorów zbiorowej interwencji imperialistycznej w Kraju Rad — Churczilla, Lloyd George'a, Wilsona i Clemenceau.

Obnaża i charakterystycznie również organizowaną przez Paryż, Londyn i Nowy Jork zbrodnia bandy agentów, szpiegów, dywersantów i zdrajców, spiskających przeciw władzy radzieckiej w Kraju Rad. Są to właśnie te same nikczemne, laideckie twory, o których czytamy w „Wielkim spisku przeciwko ZSRR” Sayera i Kahna.

Zwycięskich obrońców ojczyzny socjalistycznej, ukazanych przez Człapeckiego aktorów zespołu 1919, odważa najpełniej zwycięstw i organizatorów zbiorowej interwencji imperialistycznej w Kraju Rad — Churczilla, Lloyd George'a, Wilsona i Clemenceau.

W scenie rozmowy Stalina z przedstawicielami sił rewolucji wyraziście występuje także inna charakterystyczna cecha woźnika: najbliższy kontakt z ludem, umiejętność wyjaśniania masom aktualnych zadań, ujawniania trudności, popieranie odważnych inicjatyw.

Każdy aktor ma ulubione sceny w swych rolach. Dla mnie jedną z takich scen w „Niezapomnianym roku 1919” — pisze Michał Gelowan — jest chwila, gdy Stalina omawia plan rozbięcia wrogich rewolucji sił. Jest to scena bez słów. Ukazuje w niej Stalina pogrążonego w myślach, idącego pustymi ulicami Piotrogródu i nadbrzeżem Nowy...

Scena opisana przez Gelowana należy do najpiękniejszych w filmie. Scena ta, wśród wielu innych doskonałych kompozycji, nie tylko kolorystycznie scen film, nasuwa porównanie z najlepszymi plottami malarstwa radzieckiego, a zwłaszcza z pełnymi rewolucyjnego romantyzmu dziełami Gerasimowa. Film „Niezapomniany rok 1919” jest nowym, wielkim osiągnięciem sztuki radzieckiej — zarówno dramaturgii filmowej, jak sztuki reżyserskiej, operatorskiej, aktor-

skiej, plastycznej i muzycznej.

Film „Niezapomniany rok 1919” jest nowym, wielkim osiągnięciem sztuki radzieckiej — zarówno dramaturgii filmowej, jak sztuki reżyserskiej, operatorskiej, aktor-

skiej, plastycznej i muzycznej.

# ZŁOŻYŁ ROMAN KIM ZNALEZKI W SUNCHONGU

Innymi słowy, miano zwyciężyć trzecią wojnę światową. Ale ci, którzy kazali Trumanowi i Mac Arthurowi wykonać ten plan, nie wzięli w rachubę jednej okoliczności. W dawnych czasach do naszej Korei wiele razy wdzierał się obcy najeźdźca i z powodu zdradliwości i tchórzystości naszych królów i Jambanów — dygnitarzy udawało się zakładać w kajdany nasz naród. Ale tym razem Amerykanie mają do czynienia z narodem, który wie, co to jest wolność, i nie odda jej nikomu. Ameryka wysłała swoje najlepsze dywizje na Koreę, kazala wszystkim swoim wasalom przyłączyć się do interwencji i ruszyć w ruch szereg „nowości”, które chowały dla przyszłej wojny, począwszy od najnowszych samolotów odrzutowych, a skończywszy na napalmie. Ameryka siłą się nas złała swoimi „dywanowymi bombardowaniami” burząc nasze miasta i wsie podług kwadraczków zaznaczonych na mapach. Ale nie uda jej się złać naszego narodu. Nie uda się interwentom rozbić nas i przejść do Mandżurii, żeby zwyciężyć wielką wojnę. Plan „ABC” zrobił fiasko. My, Koreańczycy, spełniłmy swój obowiązek wobec ludzkości. Jesteśmy siłni duchem, bo za nami stoi wielki obóz pokoju.

Popatrz na szczyty świętokurów na wzgórzach wznoszących się na północy i północnym wschodzie. Światło już. Do ogniska podszła Ok Tang i położyła przy nim wiązki chrustu.  
 Fyong Hak powiedział:  
 — Mam wielką ochotę złapać Hush-husha i tego japońskiego oficera...  
 — A pu co ci on? — odparł nacelnik oddziału wywiadowczego. — Wszystkie już o nich wiemy. Wszystkich interwentów zaważaj za Hush-hushów i Hiroponów i bij ich po kole.  
 — Buddyści wyznają naukę o wędrówce dusz — przemówił dowódca oddziału. — Człowiek umiera, lecz zaraz się odradza w innej postaci, i tak ciągle. Tylko, że przy

# Ku czci Wielkiej Rewolucji

## Z nadwyżką wykonały zobowiązania

Dzięki wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia wyborów do Sejmu, XIX Zjazdu KPZR i 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej pracownicy Zakładu Przetwórczego Pierza w Mielcu dali 3.760 kg pierza ponad plan.

W realizacji zobowiązań wyróżnili się: brygadziści ob. Irena Kalisz i Maria Cuber oraz pracownicy: Alina Zięba i Maria Herchel, które nie tylko nacześnie przekroczyły swoje zobowiązania, ale pomagały innym w ich realizacji.

Stanisław Puc  
korespondent

## Wzmocnić propagandę czytelnictwa prasy partyjnej

Z inicjatywą Powiatowej Delegatury PPR „Ruch” w Jarosławiu odbyła się w dniu 4 bm narada robocza, na którą przybyli kierownicy miejscowych zakładów pracy, przewodniczący rad zakładowych, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych oraz kolporterzy zakładów.

Delegat Wojewódzkiej Ekspozytury PPK „Ruch” w Rzeszowie w swym referacie zapoznał zebranych z historią kolportowania gazety partyjnej w okresie polskiej sanacji oraz porządku okupacji. Obecny stan kolportażu w jarosławskich zakładach pracy nie jest zadowalający. Jest to wynikiem słabego troski kierownictwa oraz organizacji partyjnych o rozwój czytelnictwa prasy. Aby podnieść liczbę prenumeratorków gazet w zakładach pracy trzeba, by kierownictwa przy współpracy organizacji partyjnych natychmiast rozpoczęły pracę agitacyjną. Trzeba pokazać ludziom korzyści płynące z codziennego czytania prasy. W dyskusji nad referatem zabierało głos wielu uczestników narady, którzy podkreślali słusność wypowiedzi delegata.

Uroczyste obchodziła ludność naszego województwa 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji oraz rozpoczęcie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Staraniem Zarządu Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej - została otwarta nowa świetlica TPPR w Łańcucie. W dniu 5 bm nastąpiło uroczyste przekazanie świetlicy społeczeństwu, w którym wzięli udział członkowie szkolnych kół Przyjaciół ZSRR, terenowych kół TPPR oraz społeczeństwa.

Referat okolicznościowy wygłosił tow. Zymunt Sikora. W części artystycznej wystąpiły zespoły młodzieżowe. Najlepszy okłasków zebrał Zespół Imprez Artystycznych

## Świetlica TPPR i Związków Zawodowych w Mielcu

W dniu 4 listopada 1952 r. została otwarta świetlica TPPR i Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Mielcu. Na uroczyste otwarcie przybyli: przedstawiciel Zarządu Okręgu TPPR tow. Sikora oraz przedstawiciele poszczególnych instytucji. Otwarcia świetlicy dokonał ob. Sikorowicz. Następnie przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych tow. Stanisław Clach omówił szeroko zadania nowej świetlicy. W części artystycznej wzięła udział młodzież z Liceum Pedagogicznego. Na zakończenie odbyła się zabawa.

Roman Hill  
korespondent

## Uwaga Korespondenci

Redakcja „Nowin Rzeszowskich” organizuje w dniu 13 listopada br. (czwartek) o godz. 16-tej w sali Komitetu Powiatowego PZPR w Przeworsku powiatową naradę korespondentów powiatu przeworskiego.

Wszyscy korespondenci proszeni są o punktualne i niezawodne przybycie na naradę. Korespondenci zamiejscowi otrzymają zwrot kosztów podróży.

Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich „Nowin Rzeszowskich”

przy Zasadniczej Szkole Metalowo - Włókienniczej w Rakaszawie. Nie m. tej mile zostały przejęte występy zespołu muzycznego przy Szkole Politechnicznej stopnia liceum w Łańcucie. Uroczystość otwarcia świetlicy zakończono miłą towarzyską zabawą.

W dniu 7 bm. - w dniu 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zebrał się kuracjusze Sanatorium w Górnie na uroczystą akademię. Referat okolicznościowy wygłosił tow. Paterek. Następnie dyrektor Sanatorium ob. Hibił wręczył nagrody pieniężne pracownikom zakładów wyróżniającym się w pracy społecznej i zawodowej. W części artystycznej członkowie miejscowego kółka artystycznego w stułpi 7 deklamacjami i inscenizacjami.

## Nasze korespondencje piszą

### NAPRAWIC NAWIERZCHNIĘ ULICY

Ulica Kolejowa w Przeworsku prowadzi do cukrowni - jednego z największych zakładów przemysłowych na terenie powiatu przeworskiego. Na ulicy jest błoto jak to mówi po kolana, ale Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nie troszczy się o jej naprawę. Należałoby więc w najbliższym czasie przeprowadzić remont nawierzchni, a przynajmniej wysypać ją żużlem z cukrowni.

Ch. W.

### ZMIANA ALE NA GORSZE

Jeszcze do niedawna przęta w Rozwadowie przynosiła interesantów do godz. 15 tej. Ostatnio zostały zmienione godziny urzędowania i wychodzący z pracy ludzie nie mogą już nie załatwić, ponieważ Urząd Pocztowy jest zamknięty na wszystkie spłaty. Sprawa jest ważna i należy uwzględnić słusze nre tensie ludzi pracujących dawnie godzin urzędowe.

Lesław Kotulski  
koresp.

### KONDUKTORZY POWINNI ZNAC ZARZĄDZENIE

W Turbi (powiat Tarnobrzeg) kasa biletowa na stacji kolejowej jest czynna tylko od godz. 7 do 18 tej. W tych godzinach podróżni nabywają bilety w ka-

Dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyła się w świetlicy PDK w Holbuszowej uroczysta akademii poświęcona pamięci żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach o wyzwolenie naszego kraju. Akademii zajął przewodniczący Prezydium PNN - tow. Dul. poczem sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR - tow. Ohoda wygłosił referat, wykazując nasze dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie gospodarki narodowej, które zawdzięczamy wydatnej pomocy Kraju Rad. Po części artystycznej w wykonaniu młodzieży szkoły podstawowej i liceum zebrani udali się na groby poległych żołnierzy radzieckich, gdzie złożyli wieńce.

Podobna akademii z licznym udziałem społeczeństwa odbyła się w Kańcecznie.

Opracowano na podstawie korespondencji: J. Wawrzyszka, E. Wermińskiego J. Piłstora i M. Switalskiego.

się, a w godzinach rannych i wieczornych u konduktora w pociągu, lecz bez dopłaty. Nie wszyscy jednak konduktorzy są o tym poinformowani i polecają od pasażerów dodatkowe opłaty. Trzeba jak najszybciej wyjaśnić nieporozumienie, aby nie narazić pasażerów na dodatkowe koszty.

E. Kaczor  
koresp.

### KTO ZBUDUJE CHODNIK

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Jarosławiu, który prowadzi budowę dróg w powiecie jarosławskim, nie wie widocznie, że przy przeprowadzaniu drogi przez Radymno zostały zlikwidowane chodniki. Trzeba aby REDP w Jarosławiu zajęło się zbudowaniem nasypów niezbędnych do ułożenia płyt chodnikowych oraz ułożeniem płyt.

Wiktor Kowal  
korespondent

## KOMUNIKAT

WSZYSTKIM zakładom pracy nagradzającym pracujących pracowników przypominamy, że EKSPozyTURy WOJEWÓDZKIE i większe księgarnie Domu Książki sprzedają bony książkowe o wartości - 10, 20, 30 i 50 zł które można wymienić na książki we wszystkich księgarniach D K Bony te umożliwiają nagrodzonemu pracownikowi nabycie książek wg. własnego zainteresowania i wyboru.

K-289



Na zdjęciu: Nowy typ parowozu polskiej produkcji  
Fot - CAF

## Dobrze pracuje kółko finansowe przy Technikum Handlowym w Jarosławiu

Przy Technikum Handlowym w Jarosławiu zostało zorganizowane kółko finansowe, w którym zrzeszeni są wszyscy uczniowie. Praca jest pod kierunkiem prof. Czernego i przewodnika nauki kł. Brzostowskiego, uzupełniają swa wiedzę fachowe, które po ukończeniu szkoły pozwala im objąć odpowiedzialne stanowiska.

Ostatnio odbył się odczyt kol. Marińska pt. „Inwentaryzacja i jej znaczenie w gospodarce socjalistycznej”.

Wacław Rabinek  
korespondent.

## ŚRODA

12 LISTOPADA

### JAROSŁAW

Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatowskiego 28, tel. 09.

### PRZEWORSK

Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 156, tel. 09.

### DEBICA

Pogotowie Ratunkowe: ul. Gwaryńska 2, tel. 09.

### LANCUT

Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskiego 17, tel. 09.

### TEATR

PARSTOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Las” A. Ostrowskiego - komedia w 5 aktach - początek o godz. 19-tej.

### KINA

CYRANKA - Tęcza: Statek pułapki  
DEBICA - Uciecha: Narzeczona z Turkmenii  
LANCUT - Złoc: Kurhan Malachowski  
PRZEWORSK - Warszawa: Wyścig pokoiu  
LUBACZÓW - Melodia: Bój skończył się jutro  
STALOWA WOLA - Stal: Muzyka i miłość  
NISKO - San: Siedmiu śmiatych  
KOLBUSZOWA - Grażyna: Manewrach

## Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Redakcja - kwateron redakcyjny Redakcja - Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7  
Telefony: redaktor naczelny - 10-75, sekretarz odpow. - 10-06, dział gospodarczy, kulturalny, partyjny i rolny - 10-03, dział miejski i sekretariat - 10-08, dział korespondentów - 10-34 Redakcja nocna 10-17 (10-30)  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 do 13  
Oddział: Nowiny Przemysłowe - Przemysł, ul. Mickiewicza 8, tel. 350, i p. Nowiny Podkarpackie - Krośno, ul. Nowotki 8, tel. 320  
Delegatura RSW „Prasa” - Rzeszów, Plac Starina 10, i p. - tel. 10-58, dział ogłoszeń - 10-02, PPK „Ruch” - tel. 10-80  
Prenumerata zakład 3,95 zł, poczt 4,50 zł, Komis 10 gr. kwartalna 13,50 zł, półroczna 27 zł, roczna 54 zł  
Prenumerata przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch” urzędy pocztowe oraz listonosze w miejscowościach i miastach  
Druk Rzeszowskie Zakłady Graf. Rzeszów ul. Rydyżka Alca 3, Form 63 x 31 i gazet

## Wiadomości Sportowe

### DRUGI DZIEŃ PLYWACKICH MISTRZOSTW DOLNEGO ŚLĄSKA

W drugim dniu mistrzostw pływackich Dolnego Śląska walki na ogół były bardzo zaciekłe jednak wyniki były przeciętne.

Na wyróżnienie zasługują jedynie rezultaty: w konkurencjach męskich: 100 m. st. dow. Tolkaczewski 1:00.6, 200 m. st. grzbiet. Jaskiewicz - 2:43.8 100 m. st. klas. E. Petruszewicz 1:19.1.

W konkurencjach kobiecych 200 m. st. grzbiet. Kirchnerów na 3:11.6.

Startująca po dłuższej przerwie Bemówna uzyskała na 100 m. st. dow. 1:18.0.

### MISTRZOSTWA GIMNASTYCZNE CRZZ

W niedziele zakończyły się w Piotrowicach gimnastyczne mistrzostwa CRZZ. W mistrzostwach wzięło udział 190 zawodników i zawodniczek, którzy wykazali dobre przygotowanie i poziom.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Górnik 2.614,25 pkt. przed Stalą 2.420,15 pkt., Włókniarzem 2.260,0 pkt., Kolejarzem 2.062,20 pkt., Spójnią 2.043,45, Ogniskiem 1.736,55, Unią 1.580,05 i Budowlanymi 1.177,25.

W klasie mistrzowskiej w konkurencji mężczyzn po zwycięstwie walczyli Paweł Gaca (Górniki), który osiągnął 100,20 pkt. przed Solalą - 106,75, Świętłem - 106,75 i Jokiłem (wszyscy Stal) - 105,30 pkt.

W poszczególnych konkurencjach wygrali: ćwiczenia wolne - Jokieł - 19,35 pkt., koł z lękami - Sobala - 18,40, poręcz - Jokieł - 18,35, kółka - Świętłem - 18,70, drążek - Gaca - 18,85 skok przez konia - Gaca - 18,55.

W konkurencji kobiet wygrała Swierzy (Stal) - 75,05 przed Horzonek (Stal) - 74,25 i Marciniak (Włókniarz) - 70,04.

W poszczególnych konkurencjach Swierzy uzyskała na następujące noty:

Ćwiczenia wolne - 18,7, równoważna - 19,0, poręcz - 18,8, skok przez konia - 19,35.

W klasie I wśród mężczyzn wygrał Pawłowski (Włókniarz) - 53,75. W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Wasilewska (Stal) - 68,5.

W klasie II zwyciężkami zostały: wśród kobiet Michalski (Stal) - 58,30, a wśród mężczyzn - Kłoska (Górniki) - 57,75.

W klasie III w konkurencji kobiet zwyciężyła - Kot (Górniki) - 65,90, a w konkurencji

cji mężczyzn - Pęczarski (Spójnia) - 55,75.

### TRZY REKORDY POLSKI USTANOWILI CIĘŻAROWY NA MISTRZOSTWACH CRZZ

W drugim dniu mistrzostw CRZZ w podnoszeniu ciężarów wzięła udział 190 zawodników i zawodniczek, którzy wykazali dobre przygotowanie i poziom. W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajął Górnik 2.614,25 pkt. przed Stalą 2.420,15 pkt., Włókniarzem 2.260,0 pkt., Kolejarzem 2.062,20 pkt., Spójnią 2.043,45, Ogniskiem 1.736,55, Unią 1.580,05 i Budowlanymi 1.177,25.

W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajął Górnik - 1825 kg przed Kolejarzem, Stalą, Budowlanymi, Spójnią, Włókniarzem i Unią.



## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Matuszowski Franciszek, wieś Machówek pow. Chrubieszewo, woj. Lublin. G-1450  
ZGUBIONO książkę rejestracyjną oraz książkę gwarancyjną samochodu A-58-310 ZEH Stalowa Wola. G-1442  
ZGUBIONO dowód tożsamości ko. Nr 285454 seria F. nazwisko posiadacza Ziętek Jan, Hadykówka Nr 4, poczta Cmolos, pow. Kolbuszowa. G-1451  
ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Kołmierzcyk Maria. G-1446  
SKADZIONO torebkę damską z kartą meldunkową wydaną przez Prez. GRN Kolbuszowa Górna na nazwisko Mruzek Zofia, nauczycielka w Kruczej. G-1449  
ZGUBIONO dowód tożsamości ko. Nr C-XII-15844 wydaną przez Prez. GRN Nisko, legitymację studencką Nr K-A-1038 wydaną przez Hutę Stalowa Wola, legitymację Zw. Zaw. Metalowców na nazwisko Kowal Józef. G-1445

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr C-1-24399 wydaną przez Prez. GRN Przysietnica pow. Brzozów na nazwisko Bielowski Józef. G-1441  
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Tabor Stefan. G-1444  
ZGUBIONO zezwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. II, wojskowe prawo jazdy wydane w 1946 r. na nazwisko Pięta Józef. G-1452  
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prez. GRN Zyrardów oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Brzostowski Józef, Strazycin. G-1453  
ZGUBIONO kartę deputatową w miasto nr 116 wydaną przez Zakład Mięsa Jarosław na nazwisko Idzik Leon. G-1454  
WYPOWIEDZIANE słowa w dniu 5. 10. 1952 dotyczące ob. Jeżalskiowej jako nie słuszne odwołuje. Ławicki. G-1455  
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. K-379